

Sygn. akt III AUa 1842/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SSA Jerzy Andrzejewski SSO del. Alicja Podlewska (spr.)
Protokolant:	stażysta Damian Wawrzyniak

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 r. w Gdańsku

sprawy A. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 lipca 2014 r., sygn. akt IV U 660/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz A. S. (1) kwotę 120 złotych (sto dwadzieścia 00,100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 1842/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 marca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.. odmówił A. S. (1) prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS (tj. z 2014r. poz 1440 ze zm. – dalej „ustawa emerytalna”), wobec stwierdzenia, iż ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym stażem ubezpieczeniowym i stażem pracy w warunkach szczególnych.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył ubezpieczony, który zażądał przyznania mu spornego świadczenia. Wniósł o uznanie mu jako pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia jako traktorzysty od 15 lutego 1974 r. do 31 marca 1991 r. na podstawie zeznań świadków. W jego ocenie stanowisko traktorzysty jest tożsame z pracą kierowcy ciągnika i jest to stanowisko pracy w szczególnych warunkach. Ponadto wniósł o uznanie mu do stażu

ubezpieczeniowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 5 marca 1970 r. do 14 lutego 1974 r., również na podstawie zeznań świadków.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał w całości stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. U 660/14, zmienił decyzję ZUS i przyznał A. S. (1) prawo do emerytury poczynając od 5 marca 2014 roku (pkt I) oraz nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt II). Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 24 lutego 2014 r. ubezpieczony A. S. (1) (ur. (...)) złożył wniosek o przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. ZUS Oddział w T. uwzględnił ubezpieczonemu ogólny staż pracy w wymiarze 24 lat, 10 miesięcy i 14 dni.

Rodzice ubezpieczonego J. i B. S. byli właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 5,91 ha położonego we wsi N., gmina G.. Ubezpieczony był tam zameldowany od urodzenia. Ubezpieczony po ukończeniu 16-tego roku życia pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, tj. w okresie od 5 marca 1970 r. do 14 lutego 1974 r. Ubezpieczony mieszkał tam z rodzicami i rodzeństwem od urodzenia. Rodzice ubezpieczonego pracowali tylko w swoim gospodarstwie rolnym i nie wykonywali innej pracy zawodowej. Ojciec ubezpieczonego czasami dorywczo pracował u innych rolników. Gospodarstwo rolne rodziców w spornym okresie nie było zmechanizowane. Na terenie gospodarstwa usytuowany był budynek mieszkalny, obora i stodoła. Nie było doprowadzonej bieżącej wody, woda była czerpana tylko ze studni. W gospodarstwie uprawiano zboża, ziemniaki i buraki. Hodowano świnię, krowy, drób (kury, kaczki, gęsi) oraz konie. Była też łąka, bagno, ugór dla krów oraz mały sad obejmujący kilka drzew owocowych. Hodowla świń i produkcja mleka była prowadzona na potrzeby zewnętrzne i podlegała sprzedaży podobnie jak produkty rolne z pola.

W gospodarstwie stale pracowali rodzice ubezpieczonego, rodzeństwo ubezpieczonego (brat i siostra) i sam ubezpieczony. A. S. (1) wykonywał wszystkie możliwe prace w gospodarstwie rolnym. Ubezpieczony pracował zarówno przy pracach polowych - uprawie zboża i buraków, jak i przy hodowli zwierząt. Zajmował się dojeniem krów, wyprowadzeniem ich na łąkę i wprowadzaniem z powrotem do budynków. Do czasu zakończenia szkoły podstawowej ubezpieczony pracował codziennie przez 5 godzin dziennie. Po ukończeniu tej szkoły ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym praktycznie cały dzień, gdyż nie świadczył pracy zawodowej i dysponował wolnym czasem. Jego edukacja zakończyła się na poziomie szkoły podstawowej. Ukończył on jedynie kurs przysposobienia rolniczego w trybie wieczornym w G.-D..

W toku swojej aktywności zawodowej ubezpieczony pracował od 15 lutego 1974 r. do 31 marca 1991 r. w Spółdzielni Usług Rolniczych (...). W trakcie tego zatrudnienia ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał obowiązki traktorzysty – kierowcy ciągnika. Pracował w pełnym wymiarze czasu pracy. Uprawnienia do kierowania ciągnikiem ubezpieczony uzyskał już w 1971 r. Ubezpieczony obsługiwał ciągniki marki (...) nr (...), (...), (...). Każdy pracownik miał przydzielony własny sprzęt i ponosił za niego odpowiedzialność. Ubezpieczony w zakresie swoich czynności świadczył usługi transportowe ciągnikiem przez cały rok. Woził wapno do rolników, a także pasze do paszarni w G.-D. oraz buraki cukrowe. Ubezpieczony wykonywał też ciągnikiem prace polowe. Do ciągnika ubezpieczony miał doczepione urządzenia specjalistyczne: prasę do słomy, kopaczkę, kombajn ziemniaczany, ładowaczkę. Ubezpieczony obsługując ciągnik pracował też przy opryskach. Nie obsługiwał natomiast kombajnów zbożowych. Po zakończeniu prac polowych ubezpieczony zajmował się konserwacją swojego ciągnika, ale były to czynności immanentnie związane z pracą na jego stanowisku i wykonywał je każdy kierowca.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o okoliczności bezsporne, na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach emerytalnych i w aktach sądowych oraz w oparciu o zeznania świadków i przesłuchanie ubezpieczonego w charakterze strony. Sąd I instancji przyznał dowodom z dokumentów walor wiarygodności, gdyż żadna ze stron skutecznie nie zakwestionowała ich autentyczności, ani też prawdziwości zawartych w nich informacji. Nie budziły one także wątpliwości Sądu. Na okoliczność pracy w szczególnych warunkach

ubezpieczony nie przedłożył świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Sąd nie dysponował też aktami osobowymi ubezpieczonego, których nie udało się pozyskać.

Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków: M. B. i H. D. (1) przesłuchanych na okoliczność pracy A. S. (1) w gospodarstwie rolnym należącym do jego rodziców. Zeznania te, w jego ocenie, zostały złożone spontanicznie, były spójne i logiczne. H. D. (2) mieszka we wsi N. od ok. 50 lat (aktualnie w kolonii P.). Zna ubezpieczonego od młodości i posiadała – jako sąsiadka – informacje o pracy ubezpieczonego na gospodarstwie rolnym jego rodziców. Świadek w spornym okresie widział ubezpieczonego jak pracował w tymże gospodarstwie rolnym. Świadek M. B. również posiadał wiedzę odnośnie posiadania i prowadzenia gospodarstwa rolnego przez rodziców ubezpieczonego. Świadek mieszkał w tej miejscowości do 1972 r., a w dalszym okresie przyjeżdżał tam dość regularnie. Świadek widział jak ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Nie miał co do tego najmniejszych wątpliwości.

Również walor wiarygodności Sąd I instancji przyznał zeznaniom świadków A. S. (2) i D. Z. - przesłuchanych na okoliczność wykonywania przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach w okresie zatrudnienia w Spółdzielni Usług Rolniczych w G.-D.. Świadców, w jego ocenie, posiadali stosową wiedzę odnośnie pracy ubezpieczonego, gdyż pracowali razem z nim. A. S. (2) pracował jako kierowca ciągnika. Świadek uzyskał z tego tytułu prawo do emerytury na mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w Toruniu w sprawie o sygn. akt IV U 514/10. Świadców potwierdzili zgodnie, że pracę jako kierowca ciągnika ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy uznał również za wiarygodne zeznania ubezpieczonego przesłuchanego w charakterze strony na okoliczności wymienione powyżej – odnośnie pracy w gospodarstwie rolnym oraz odnośnie pracy w SUR w G.-D.. Ubezpieczony opisał szczegółowo czynności, jakie wykonywał pracując w gospodarstwie rolnym rodziców. Ponadto dość szczegółowo ubezpieczony opisał charakter swojej pracy w SUR w G.-D. jako traktorzysty. Jego zeznania, zdaniem Sądu, były spójne, logiczne i rzeczowe oraz korespondowały z zeznaniami świadków.

Sąd I instancji powołał treść art. 184, art. 100 i art. 129 ustawy emerytalnej. Wyjaśnił, iż w przedmiocie określenia wymaganego wieku emerytalnego, rodzajów prac lub stanowisk oraz warunków na podstawie których przysługuje ubezpieczonemu prawo do tzw. wcześniejszej emerytury przepis art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS odsyła do „przepisów dotychczasowych”. Stosowne regulacje zawarte są w § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Sąd I instancji podkreślił jednak, iż w postępowaniu sądowym w myśl art. 472 i art. 473 k.p.c. obostrzenia dowodowe wskazane w rozporządzeniu nie obowiązują. Sąd nie jest bowiem związany środkami dowodowymi określonymi dla dowodzenia przed organem rentowym. W postępowaniu o świadczenie emerytalno-rentowe dopuszczalne jest – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 27 maja 1985 roku (III UZP 5/85) – przeprowadzenie przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych dowodu z zeznań świadków na okoliczność zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jeżeli zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy z powodu jego likwidacji lub zniszczenia dokumentów dotyczących zatrudnienia. Okres pracy w warunkach szczególnych można również ustalić w postępowaniu sądowym na podstawie akt osobowych pracownika (umowy o pracę, świadectwa pracy, angaży, innych dokumentów). Zaliczenie nieudokumentowanych, spornych okresów pracy w szczególnych warunkach do stażu pracy uprawniającego do wcześniejszej emerytury wymaga przy tym dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych.

W sprawie poza sporem była okoliczność, iż A. S. (1) osiągnął z dniem 5 marca 2014 r. przewidziany przepisami prawa wiek emerytalny. Organ rentowy nie kwestionował także faktu nieprzystąpienia przez ubezpieczonego do otwartego funduszu emerytalnego. Organ rentowy w celu ustalenia uprawnień do emerytury uwzględnił jednak na dzień 1 stycznia 1999 r. jedynie 24 lata, 10 miesięcy i 14 dni okresów składkowych i nieskładkowych i nie uznał żadnych okresów jego zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach.

Wobec tego istota sporu w niniejszym postępowaniu koncentrowała się wokół ustalenia czy ubezpieczony wykazał niezbędny okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze co najmniej 25 lat, tj. czy można mu zaliczyć do stażu pracy okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 5 marca 1970 r. do 14 lutego 1974 r. i czy ubezpieczony wykazał co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, tj. czy okres zatrudnienia w Spółdzielni Usług Rolniczych w G. – D. od 15 lutego 1974 r. do 31 marca 1991 r. na stanowisku traktorzysty był okresem pracy w szczególnych warunkach wykonywanym stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy uwzględnił ubezpieczonemu jako okres uzupełniający niezbędny do wykazania 25 lat stażu ubezpieczeniowego okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 5 marca 1970 r. do 14 lutego 1974 r. - zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że przy ustaleniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy. Warunek ten nie wyczerpuje jednak wszystkich kryteriów pozwalających na uwzględnienie pracy w gospodarstwie rolnym do uzupełnienia stażu emerytalnego. Praca ta musi mieć bowiem charakter stały, co oznacza gotowość (dyspozycyjność) do wykonywania pracy rolniczej, gdy wymaga tego sytuacja (tak wyrok SA w Lublinie z dnia 27 lutego 2014 r., III AUa 1451/13, LEX nr 1438089). W wyroku z dnia 17 grudnia 2013 r. (III AUa 860/13, LEX nr 1409119) Sąd Apelacyjny w Katowicach podkreślił, że praca w gospodarstwie rolnym domownika musi mieć charakter stały i wymiar czasu odpowiadający co najmniej 1/2 etatu pracowniczego. Nie sprzeciwia się zaliczeniu takiej pracy fakt równoległej nauki, jeśli okoliczności faktyczne wskazują na potrzebę pomocy domownika w gospodarstwie i na realną możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z nauką, nawet okresowo, od wiosny do jesieni.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, zdaniem Sądu I instancji dowody z zeznań świadków oraz samego ubezpieczonego wykazały ponad wszelką wątpliwość, że ubezpieczony po ukończeniu szkoły podstawowej pracował w gospodarstwie rolnym rodziców praktycznie przez całą dobę, wykonując prace polowe oraz związane z hodowlą krów, świń i ptactwa. Wykonywał wszystkie prace jakie były niezbędne w gospodarstwie rolnym. Na nim spoczywał niejednokrotnie główny ciężar prac rolniczych, gdyż jego ojciec dość często dodatkowo pracował w innych gospodarstwach, aby zdobyć dodatkowe środki na utrzymanie rodziny. A. S. (1) w tym czasie nie kontynuował edukacji, ani nie podejmował innej pracy zarobkowej.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków oraz przesłuchania ubezpieczonego Sąd Okręgowy uznał, że w okresie zatrudnienia w Spółdzielni Usług Rolniczych w G. – D. od 15 lutego 1974 r. do 31 marca 1991 r. ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę zaliczaną do szczególnych warunków jako kierowca ciągnika. Stanowisko pełnione przez ubezpieczonego w wyżej wskazanym zakładzie pracy w podanym okresie należało uznać za pracę w szczególnych warunkach ujętą w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w wykazie A, dziale VIII, pod pozycją 3 – prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Stanowisko ubezpieczonego zostało sprecyzowane w wykazie A, dziale VIII, pozycja 3 – Prace kierowców ciągników lub pojazdów gąsienicowych, punkt 1 – kierowca ciągnika kołowego - załącznik nr 1 do uchwały nr XXVIII/193/84 Zarządu Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych z dnia 15 marca 1984 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach przez pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o prace w spółdzielniach zrzeszonych w (...) Związku (...) ((...) z 1 maja 1984 r., nr 3, poz. 18).

Sąd Okręgowy wskazał, że zarządzenia resortowe, określające stanowiska pracy w szczególnych warunkach w poszczególnych branżach, utraciły moc prawną z dniem 31 grudnia 1998 r. i mogą mieć jedynie pewne znaczenie w sferze dowodowej, tj. może z nich płynąć domniemanie faktyczne, że prace na stanowiskach w nich wymienionych w istocie były wykonywane w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2010 r. I UK 124/10, LEX nr 707404). Dlatego też większego znaczenia w rozpoznawanej sprawie nie miała okoliczność nazwa stanowiska pracy ubezpieczonego czy był to traktorzysta, czy kierowca ciągnika, czy też operator ciągnika kołowego itd. Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2011 r. (I UK 401/10, LEX nr 1265554) dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego

stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Mają one bowiem w chwili obecnej charakter jedynie informacyjny, techniczno-porządkujący i uściślający. Jednakże z faktu, że właściwy minister, kierownik urzędu centralnego lub centralny związek spółdzielczy w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy jest stanowiskiem pracy w szczególnych warunkach – jak już wyżej zauważono - może płynąć domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że praca na tym stanowisku w istocie wykonywana była w takich warunkach i odwrotnie, brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może - w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych - stanowić negatywną przesłankę dowodową (por. wyrok SN z dnia 24 listopada 2011 r., I UK 164/11, LEX nr 1135989).

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony jako kierowca ciągnika obsługiwał w całym okresie swojego zatrudnienia ciągniki marki (...), do których dołączone były sprzęty specjalistyczne takie jak: prasa do słomy, kopaczka, kombajn ziemniaczany, ładowaczka lub zwykła przyczepa, którą wykonywał usługi transportowe. Ubezpieczony zajmował się też opryskami płodów rolnych. W ocenie Sądu Okręgowego, praca w tym charakterze mieści się we wskazanym wykazie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. oraz wydanego na jego podstawie zarządzenia resortowego.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. (I UK 172/13), na który powołuje się organ rentowy. Zgodnie z tym poglądem Sądu Najwyższego, prace na stanowisku kierowcy ciągnika można zaliczyć jako prace w szczególnych warunkach jeśli były wykonywane wyłącznie w transporcie, gdyż są to – w ocenie Sądu Najwyższego - prace w transporcie ujęte w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. mimo nawet tego, że ubezpieczony pracował w spółdzielni rolniczej a nie w przedsiębiorstwie transportowym. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma żadnych podstaw do potraktowania natomiast prac polowych jako prac w transporcie. Wymienienie w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 w/w rozporządzenia pracy kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za prace w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach, a nie tylko transportowych. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ma przesłanek, aby przyjmować że wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana, skutkuje szkodliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pogląd ten jest odosobniony w orzecznictwie sądowym i nie uwzględnia specyfiki świadczenia w postaci emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach; nie bierze pod uwagę ratio legis unormowania tej instytucji. Zacytowany pogląd Sądu Najwyższego stanowi tylko i wyłącznie pogląd danego, konkretnego składu orzekającego. Nie można go potraktować w żadnym wypadku jako utrwalonej i jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego.

Sąd I instancji podkreślił, iż zgodnie z cytowanym już § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., praca w szczególnych warunkach musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, aby można było przyjąć, że ubezpieczony nabył prawo do emerytury w wieku obniżonym. Uzasadnione to jest tym, że praca ta przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 kwietnia 2012 r., III AUa 154/12, LEX nr 1238727). Sąd Okręgowy przywołał wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 czerwca 2013 r. (III AUa 2081/12, LEX nr 1353675), w którym wskazano, że obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (najczęściej szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawności psychofizyczne), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. W wyroku z dnia 16 stycznia 2013 r. (III AUa 1181/12, LEX nr 1286481) ten sam Sąd zauważył natomiast, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące przy tym są: stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest

okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Decydującym i jednocześnie determinującym dla przyjęcia czy dana praca jest pracą w szczególnych warunkach jest przede wszystkim to, czy pracownik przy wykonywaniu swoich czynności był narażony na oddziaływanie szkodliwych czynników na jego organizm. Praca ubezpieczonego musi być zatem szkodliwa dla jego zdrowia (zob. wyrok SN z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009/21-22/290, LEX nr 528599, LEX nr 494129; wyrok SN z dnia 7 lutego 2012 r., I UK 227/11, LEX nr 1157544; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 17 stycznia 2013 r., III AUa 1028/12, LEX nr 1271960; wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 stycznia 2013 r., III AUa 1098/12, LEX nr 1280036; wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 kwietnia 2013 r., III AUa 1741/12, LEX nr 1322438; wyrok SA w Lublinie z dnia 22 maja 2013 r., III AUa 326/13, LEX nr 1321979; wyrok SA w Krakowie z dnia 22 maja 2013 r., III AUa 1756/12, LEX nr 1327548).

W ocenie Sądu I instancji, w przedmiotowej sprawie ubezpieczony bez wątplenia był narażony przez cały okres swojego zatrudnienia na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia i bez względu na to, czy kierował ciągnikiem (traktorem) w transporcie wożąc wapno, paszę, buraki cukrowe, czy obsługując ciągnik podczas prac polowych. W obu przypadkach jest to ciężka praca wymagająca dużej koncentracji i wysiłku psychofizycznego. W obu sytuacjach ubezpieczony obsługiwał zawsze (i to nawet powyżej 8 godzin na dobę) te same rodzaje ciągników marki (...). W ocenie Sądu Okręgowego brak jest zatem podstaw do odróżnienia pracy kierowcy ciągnika pracującego w transporcie i przewożącego różne rodzaje „towarów”, od kierowcy ciągnika pracującego w polu. Wręcz przeciwnie biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego można nawet przyjąć, że praca kierowcy ciągnika w polu była znacznie bardziej wymagająca i trudniejsza, a tym samym bardziej szkodliwa i uciążliwa dla zdrowia, niż praca kierowcy ciągnika w transporcie. Ubezpieczony kierując ciągnikiem w polu zawsze miał do niego doczepioną przyczepę, która stanowiła sprzęt specjalistyczny np. kombajn ziemniaczany, prasę do słomy itd. Pracował zatem w dużym hałasie, różnego rodzaju zapyleniu (kurzu), nie raz zapewne w okresie letnim w wysokiej temperaturze powietrza, szkodliwym, nieprzyjemnym zapachu będąc narażonym na środki szkodliwe dla zdrowia, gdyż zajmował się też opryskami produktów rolnych. Ubezpieczony pracując na polu pokonywał znaczne nierówności terenu, które zasadniczo nie występują podczas jazdy na drodze publicznej.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 5 marca 2013 r. (III AUa 1163/12, LEX nr 1293638), iż prace kierowców ciągników i kombajnów zostały zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, czyli prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości i wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. W związku z tym przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników zatrudnieni w firmach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wypaczałoby sens tej regulacji, bowiem ze względu na ich specyfikacje, pojazdy te wykorzystywane są do określonych dla nich czynności, w tym prac polowych, z którymi wiąże się także szereg czynności transportowych.

W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pracami w szczególnych warunkach nie są wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tym rozporządzeniu.

Co do zasady Sąd I instancji zgodził się, że wyodrębnienie prac w wykazie A stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia ma charakter stanowiskowo-branżowy i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego prace wykonywane przez Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne nie można zaliczyć tylko do branży rolniczej, mimo że spółdzielnie te głównie świadczą usługi dla rolników, w tym prace transportowe. Dlatego też prace traktorzystów, realizujących usługi transportowe w rolnictwie jak i prace polowe należy zaliczyć do działu VIII pozycja 3 wykazu A w/w rozporządzenia, który to dział istotnie obejmuje transport i łączność. Kierowca ciągnika pracującego na polu również wykonuje swoistego rodzaju transport, czy to po zebraniu buraków cukrowych, czy to po związaniu słomy, czy to po prostu przejeżdżając z jednego końca pola na drugi jego koniec wykonując np. opryski płodów rolnych. Traktorzysta i w tym wypadku kieruje ciągnikiem jeżdżąc nim po polu.

Sąd podkreślił, iż faktem jest, że Spółdzielnie Kółek Rolniczych nie należą sensu stricto do sektora transportowego gospodarki, to jednak nie może ująć uwadze, że pod poz. 3 działu VIII tego wykazu cytowanego już rozporządzenia, poza pracą kierowców ciągników, wymienione zostały również prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Zasady doświadczenia życiowego wskazują zaś, że kombajny czy pojazdy gąsienicowe nie służą do transportu, nie są środkami transportu. Nie ulega wątpliwości, że kombajny są maszynami rolniczymi przeznaczonymi do wykonywania prac polowych. Tym samym kombajny, podobnie jak i ciągniki (traktory), przede wszystkim są wykorzystywane w rolnictwie, głównie przy pracach polowych, nie zaś w transporcie. Podobnie pojazdy gąsienicowe są urządzeniami służącymi do poruszania się po terenach bagnistych, pustynnych, czy niedostępnych ze względu na nadmierną pochyłość lub niestabilność podłoża oraz - jako pojazdy poruszające się z nieznaną szybkością - nie służą głównie do prac transportowych, lecz stosowane są powszechnie w wojsku i jako maszyny do robót ziemnych. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego należy przyjąć, że ustawodawca regulując tę materię w dziale VIII, pod pozycją 3, wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. wziął pod uwagę to, że pracą w szczególnych warunkach jest też praca kierowcy kombajnu i kierowcy pojazdu gąsienicowego, które są typowymi, klasycznymi pracami w rolnictwie. Zdaniem Sądu Okręgowego ustawodawca wziął zatem pod uwagę to, że praca kierowcy ciągnika w polu (a więc w rolnictwie), który może i w istocie wykonuje te same lub zbliżone przedmiotowo czynności co kierowca kombajnu czy kierowca pojazdu gąsienicowego, jest też pracą w szczególnych warunkach. Przeciwna wykładnia wskazanych przepisów zaprzeczałaby bowiem istotę pracy w szczególnych warunkach związaną z wpływem szkodliwych czynników na organizm pracownika.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ubezpieczony wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy prace traktorzysty (kierowcy ciągnika), która to praca ze względu na jej szczególną specyfikę, warunki w jakich była wykonywana oraz jej uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia powinna być uznana za pracę w warunkach szczególnych. Nie należy odmiennie traktować zatrudnienia ubezpieczonego w spornym okresie powołując się jedynie na stanowiskowo - branżowy charakter wyodrębnienia poszczególnych prac, który akcentuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. i na który powołuje się organ rentowy.

Sąd Okręgowy zważył, że kierowcy ciągników muszą zdobyć szczególne uprawnienia do kierowania tymi pojazdami nie tylko z uwagi na ich większe gabaryty, ale i specyficzną obsługę (np. ze względu na dodatkowe oprzyrządowanie czy konieczność wykonania specjalistycznych prac) oraz warunki, w jakich te pojazdy są prowadzone (zwiększony hałas, nadmierne drgania, nieutwardzone podłoże, po którym się poruszają i związane z tym np. zapylenie). To właśnie te specyficzne warunki pracy panujące przy kierowaniu tymi pojazdami zdecydowały, zdaniem w Sądzie Okręgowym, że prace kierowców ciągników zostały zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, czyli prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości i wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. W związku z tym przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników czy kombajnów zatrudnieni w przedsiębiorstwach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wypaczałoby sens tej regulacji, bowiem ze względu na ich specyfikację, pojazdy te wykorzystywane są do określonych dla nich czynności (w tym prac polowych), z którymi wiąże się także szereg czynności transportowych. Z uwagi na przytoczone argumenty przeciwnej wykładni tej regulacji Sąd Okręgowy nie mógł zaakceptować.

Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, ubezpieczony wykonywał różne prace polowe takie jak: orka, opryski, a przez cały rok transportował również wapno, buraki cukrowe, paszę. Niewątpliwie zatem odwołujący był narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki, a świadczenie pracy w takich warunkach przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Dlatego wykonywanie takiej pracy gwarantuje możliwość skorzystania z wcześniejszej emerytury. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Skoro zatem prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania w uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy, to decydujące znaczenie w

przedmiotowej sprawie winny mieć narażające na szkodliwe dla zdrowia warunki pracy ubezpieczonego, nie zaś dział gospodarki, do którego należał wówczas jego pracodawca.

Sąd I instancji przytoczył także pogląd zaprezentowany w wyroku z dnia 26 marca 2014 r. (II UK 368/13, LEX nr 1458633), wyrażający dominujące stanowisko Sądu Najwyższego, że w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43) została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Nie można bezwzględnie zadekretować, że pracownik zatrudniony w innej branży nigdy nie wykonywał pracy w szkodliwych warunkach, czyli w takich samych, jakie miał pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach na stanowisku określonym dla danej branży przemysłu w rozporządzeniu.

Dla rozważanej kwestii znaczący jest zdaniem Sądu Najwyższego wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca 2004 r. (P 17/03, OTK-A 2004 r. Nr 6, poz. 57), zgodnie z którym: pracę w szczególnych warunkach zalicza się również pracownikom zatrudnionym u prywatnych pracodawców. Oznacza to, że nie było swoistego monopolu na pracę w szczególnych warunkach tylko w uspołecznianych zakładach pracy. Kwalifikacji stanowiska pracy w szczególnych warunkach nie mogły warunkować wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych. Orzeczenie to potwierdza zdaniem Sądu Najwyższego: konieczność równego traktowania ubezpieczonych, bez ograniczania uprawnień w drodze regulacji niższej rangi, w tym przypadku wykazu do rozporządzenia, który nie może być sprzeczny z ustawą. Odesłanie w art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS do przepisów dotychczasowych, czyli do rozporządzenia, oznacza, że znaczenie prawne ma tylko regulacja dotycząca rodzajów prac i stanowisk oraz warunków zatrudnionych w szczególnych warunkach lub charakterze (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNP 2002 r. Nr 10, poz. 243), a zatem nie działały branżowe gospodarki, jeśli założyć, że tego dotyczy egzemplifikacja. Innymi słowy określone stanowisko orzecznictwa o znaczeniu wyodrębnienia stanowiskowo-branżowego w wykazach dla kwalifikacji pracy w szczególnych warunkach ma swoje racje, jednak nie można jednocześnie pomijać, iż to rzeczywista praca w szczególnych warunkach uzasadnia prawo do wcześniejszej emerytury.

Reasumując Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż w niniejszej sprawie przesłanka odnośnie okresów ubezpieczenia A. S. (1) w wymiarze co najmniej 25 lat została spełniona poprzez doliczenie jako uzupełniająco okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu przez niego 16-tego roku życia. Ponadto ubezpieczony wykazał pracę w szczególnych warunkach w wymiarze przekraczającym 15 lat (w istocie 17 lat, miesiąc i 14 dni – por. karta przebiegu zatrudnienia dot. Spółdzielni Kółek Rolniczych w G. – D. Zakładzie (...)- k. 65 akt ZUS I). Ubezpieczony spełnił zatem warunki przyznania mu świadczenia w oparciu o art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Stąd też Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. , w punkcie I sentencji wyroku, zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu A. S. (1) prawo do emerytury, poczynając od dnia (...), tj. od dnia ukończenia wieku emerytalnego w myśl art. 129 ust. 1 w zw. z art. 100 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Okręgowy, w punkcie II sentencji wyroku, nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (art. 118 ust. 1a cyt. ustawy), bowiem ubezpieczony w toku postępowania przed organem rentowym nie przedłożył świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a dopiero przed Sądem wykazał świadczenie pracy w szczególnych warunkach na podstawie swoich zeznań i zeznań świadków oraz wykazał zeznaniami świadków okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców jako okres uzupełniający celem uwodnienia 25 stażu ubezpieczeniowego.

Apelacje od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając pkt I orzeczenia i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz w związku z § 2 ust. 1 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze poprzez przyjęcie, że wnioskodawca legitymuje się ponad 15-letnim okresem wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a tym samym spełnia wszystkie przesłanki do nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych;
- naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego prowadzący do błędnych ustaleń oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Wskazując na powyższe, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania w całości.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że stanowisko kierowcy ciągnika i kombajnista ustawodawca wymienił w dziale VIII załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. - w transporcie i łączności, a nie w dziale X - w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym. Nie można tym samym przyjmować, że ustawodawca - tworząc wykaz prac na poszczególnych stanowiskach według określonych branż - zdał się na przypadek lub pozostawił kwestię zaliczenia pracy na określonym stanowisku do dowolnej oceny organu rentowego czy Sądu. Przeczyłoby to założeniu racjonalności ustawodawcy. Nie można zatem - w ocenie organu rentowego - przyjąć, że praca kierowcy ciągnika i kombajnisty wykonywana w zakładach pracy spoza resortów transportu lub łączności (np. w rolnictwie lub chemii) była pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury. Brak konkretnego stanowiska w wykazie zawartym w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. - w kontekście całokształtu ustaleń poczynionych w postępowaniu dowodowym (tu: pracy w rolnictwie a nie w transporcie lub łączności) - może stanowić negatywną przesłankę dowodową (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 grudnia 2013 r.. sygn. akt III AUa 1984/13). Potwierdzenie swego stanowiska organ rentowy znajduje również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r. (sygn. akt II UK 21/10), w którym stwierdzono, że specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. W analogicznej sprawie Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt III AUa 731/12) - utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r. (sygn. akt I UK 172/13) - wskazał, że nie zaliczył do prac wykonywanych w szczególnych warunkach prac polowych, przy których był zatrudniony wnioskodawca jako obsługujący ciągniki i spycharko-ładowarki. Dodatkowo Sąd w tymże wyroku wskazał, że o ile można zaliczyć prace transportowe kierowcy ciągnika do prac w transporcie objętym działem VIII poz. 3 wykazu A mimo, że pracował on w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie (a tym samym zaliczenia ich do prac w szczególnych warunkach).

Z uwagi więc na fakt, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowcy ciągnika i kombajnisty w transporcie lub łączności, do jego obowiązków należały głównie prace polowe (bronowanie, orka, opryski, kultywacja, żniwa), natomiast w okresie zimowym prace transportowe (wożenie wapna, żwiru, buraków), zdaniem pozwanego brak podstaw do uznania, iż A. S. (1) w spornym okresie wykonywał prace w szczególnych warunkach. Tym samym wnioskodawca nie wykazał co najmniej 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie, nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących zmianą lub uchynieniem zaskarżonego wyroku. Nie zachodzą również okoliczności uzasadniające uchynienie wyroku z urzędu.

Ubezpieczony A. S. (1) wniósł odwołanie od decyzji odmawiającej przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wskazany przepis wraz z art. 32 ustawy emerytalnej wraz z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze /dalej: „rozporządzenia”/, określają dla mężczyzn następujące przesłanki prawa do wcześniejszej emerytury: ukończony 60 rok życia, 25 letni ogólny staż ubezpieczeniowy, 15 letni okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 r., nieprzystąpienie do OFE albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Na etapie postępowania apelacyjnego istota sporu w dalszym ciągu sprowadzała się wyłącznie do oceny, czy ubezpieczony legitymuje się 15 letnim stażem pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Pozwany nie kwestionował natomiast ustaleń faktycznych i prawnych Sądu I instancji, iż A. S. (1) na dzień 1.01.1999r. legitymował się wymaganym 25 letnim ogólnym stażem ubezpieczeniowym (art. 27 ust 1 pkt 2 w związku z art. 184 ust 1 pkt 2 ustawy emerytalnej).

W powyższym zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie ustalonych faktów. W konsekwencji Sąd odwoławczy, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Nieskuteczny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, skoro skarżący uzasadnia go wyłącznie wadliwą subsumpcją prawa materialnego. Aby skutecznie zarzucić przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów czyli naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18 stycznia 2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Apelacja tak skonstruowanych zarzutów nie przedstawia. Czym innym natomiast jest ocena prawna dokonanych ustaleń w ramach dochodzonych roszczeń. Prawidłowość takiej oceny prawnej podlega kontroli w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Do stażu pracy w szczególnych warunkach Sąd Okręgowy zaliczył ubezpieczonemu sporny okres zatrudnienia w Spółdzielni (...) od dnia 15.02.1974r. do dnia 31.03.1991r. (17 lat, 1 miesiąc i 16 dni), ustalając, iż stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wówczas pracę kierowcy ciągnika, ujętą w Wykazie A Dział VIII Prace: „W transporcie i łączności”, poz. 3: „Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych” załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Wskazać w tym miejscu należy, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym prawidłowa ocena prawna, może być dokonana jedynie na podstawie właściwie ustalonego stanu faktycznego sprawy, którego kontrola poprzedzać musi ocenę materialno-prawną. Jeżeli bowiem sąd I instancji błędnie ustali kluczowe dla rozstrzygnięcia fakty, to nawet przy prawidłowej interpretacji stosowanych przepisów prawa materialnego, wydany wyrok nie będzie odpowiadał prawu. Innymi słowy, subsumcja nieodpowiadających prawdzie przedmiotowo istotnych ustaleń faktycznych skutkuje naruszeniem prawa materialnego, a pamiętać należy, że kontroli w tym zakresie sąd odwoławczy dokonuje z urzędu /por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, Biul. SN 2008/1/13, Wspólnota 2008/7/44, Prok. i Pr.-wkl. 2009/6/60/.

W wywiezionej apelacji skarżący sformułował zarzut naruszenia prawa materialnego, w którego uzasadnieniu również nie kwestionował ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego. Wobec bezsporności stanu faktycznego Sąd Apelacyjny prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał za własne, co oznacza, iż

zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przechodząc do oceny prawnej wskazać należy, iż wyrok Sądu I instancji nie narusza przepisów prawa materialnego. W rozpoznawanej sprawie skarżący zarzucił błędną wykładnię i zastosowanie przepisu wykaz A, dział VIII prace: „W transporcie i łączności”, poz. 3: „Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gaśnicowych” - załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., poprzez przyjęcie, iż ma on zastosowanie do ubezpieczonego, który był zatrudniony w rolnictwie.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela w całej rozciągłości i przyjmuje za własne stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 23 stycznia 2015r., sygn. akt III AUa 940/14, (niepubl.), iż obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawność psychofizyczną), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Prawo do emerytury w wieku niższym wynika więc ze szczególnych właściwości wykonywanej pracy.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że wyodrębnienie prac w wykazie A stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia ma charakter stanowiskowo-branżowy i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w akcie prawnym. Jednocześnie jednak, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i podziela, iż „co do zasady przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach, ale nie zawsze wynika ono z funkcjonowania zakładu pracy w określonym resorcie. Może się bowiem zdarzyć, że zakład pracy podległy określonemu ministrowi wykonuje także zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, leżącemu w sferze zainteresowania innego ministra” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r. sygn. I UK 337/13 (Lex nr 1458817). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż „nietrafnie jest stanowisko, zgodnie z którym przy ocenie charakteru stanowiska pracy w ramach zakładu pracy kwalifikującego się do określonej gałęzi przemysłu, należy ściśle posługiwać się stanowiskami wymienionymi w konkretnych działach załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Stwierdził, że praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony świadczona w ramach przedsiębiorstwa hutniczego nie różni się pod względem jej uciążliwości i szkodliwości dla zdrowia od pracy tego samego kierowcy zatrudnionego w przedsiębiorstwie o profilu stricte transportowym. Brak jest zatem uzasadnionych podstaw, by odmawiać uznania jej za pracę w warunkach szczególnych, z powołaniem się tylko i wyłącznie na stanowiskowo-branżowy charakter wyodrębnienia prac w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Tego rodzaju wykładnia przepisów § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie może zyskać aprobaty jako sprzeczna z celem przepisów dotyczących uprawnienia do obniżenia wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych, którym niewątpliwie jest przyznanie określonych przywilejów pracownikom, którzy przez określony w ustawie czas pracowali na stanowiskach szczególnie uciążliwych dla zdrowia.

Podobne stanowisko przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 2014r. sygn. II UK 368/13 (niepubl.) wskazując, iż „odesłanie w art. 32 ust 4 rozporządzenia, oznacza, że znaczenie prawne ma tylko regulacja dotycząca rodzajów prac i stanowisk oraz warunków zatrudnionych w szczególnych warunkach lub charakterze, a zatem nie działy branżowe gospodarki, jeśli założyć że tego dotyczy egzemplifikacja. Innym słowy określone stanowisko orzecnictwa o znaczeniu wyodrębnienia stanowiskowo-branżowego w wykazach dla kwalifikacji pracy w szczególnych warunkach ma swoje racje, jednak nie można jednocześnie pomijać, iż to rzeczywista praca w szczególnych warunkach uzasadnia prawo do wcześniejszej emerytury. Podobny kierunek wykładni przyjęto w ostatnim wyroku Sądu Najwyższego z 06 lutego 2014r. w sprawie o sygn. I UK 314/13, w której ubezpieczony był zatrudniony jako tokarz i szlifierz w zakładach radiowych, a spór dotyczył również pracy z wykazu A dział III do rozporządzenia czyli w hutnictwie i przemyśle maszynowym. Sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania

ze względu na brak ustaleń, czy ubezpieczony pracując w innym dziale przemysłu, w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu metalowego i hutniczego. Zasadnie zauważano pomiędzy innymi, że „Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale przemysłu”.

Charakter pracy kierowcy ciągnika wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach wyłącznie transport, w innych zaś przemiennie transport i prace polowe nie różni się – polega bowiem na kierowaniu określonym pojazdem mechanicznym. Co więcej praca polowa może być bardziej uciążliwa, gdyż może być wykonywana w znacznie cięższych warunkach niż praca kierowcy wykonującego transport (np. na pochyło umiejscowionych polach i łąkach, na błotnistych terenach, przy użyciu maszyn wytwarzających duży hałas). Przy tej konstatacji, mając na względzie przedstawione wyżej stanowisko orzecznicze w przedmiocie znaczenia wyodrębnienia stanowiskowo-branżowego dla oceny charakteru pracy jako pracy warunkach szczególnych, nie ma znaczenia, że prace kierowców ciągników ujęte zostały w dziale VIII rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku – „W transporcie”.

Z tego też względu Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 3 grudnia z 2013r. sygn. I UK 172/13 (Lex nr 1467146), w którym Sąd ten zaprezentował stanowisko, iż wykonywanie przez kierowcę ciągnika prac innych niż transportowe – np. polowych wyklucza zaliczenie takiego zatrudnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych, gdyż nie są to prace wymienione w wykazie A dział VIII załącznika do rozporządzenia. Podkreślić przy tym należy, iż w dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, iż praca kierowcy ciągnika, także wykonującego prace polowe, jest pracą w szczególnym charakterze wymienioną w wykazie A dział VIII poz. 3 załącznika do rozporządzenia (np. ostatnio wyrok SN z 22 października 2013r. III UK 144/12 Lex nr 1455745). Sąd Odwoławczy podziela także stanowisko wyrażone w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 r. III AUa 910/12 (LEX nr 1282799) i z dnia 5 marca 2013 r. III AUa 1163/12, zgodnie z którymi przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych zatrudnieni w firmach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 u.e.r.f.u.s., wypaczałoby sens tej regulacji, gdyż te specyficzne pojazdy wykorzystywane są przede wszystkim do określonego rodzaju prac polowych, wojskowych, ziemnych, a nie jako środek transportu.

Praca „traktorzysty” była wymieniona jako praca w warunkach szczególnych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1956r. poz. 39) – w dziale XVII „rolnictwo”, w brzmieniu obowiązującym od 01 lipca 1956 r do 31 grudnia 1979r. W rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w dziale X „W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym” traktorzysty nie wymieniono. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyporządkowanie pracy kierowcy ciągnika (traktorzysty) do działu VIII „transport” załącznika do rozporządzenia, było wynikiem wyłącznie tego, iż ciągnik, podobnie jak autobus, samochód ciężarowy, pojazd gąsienicowy, jest pojazdem silnikowym, którego definicję zawierała ustawa z 1 lutego 1983r. – prawo o ruchu drogowym (Dz.U.1983.6.35 - obowiązująca od 11.02.1983r. do 30.06.1999r.), a warunki uzyskiwania uprawnień do kierowania nim określał Minister Komunikacji (vide rozporządzenie Ministra Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z 13.10.1983r. w sprawie kierowców pojazdów silnikowych - Dz.U.1990.73.438). Przyjmując przeciwną argumentację pozwanego należałoby, wykluczyć jako pracę w warunkach szczególnych np. pracę kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony przewożącego wyłącznie pieczywo, z uwagi na niewymienienie pracy takiego kierowcy w dziale X „W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczy”.

Dodatkowo wskazać należy, iż prawodawca w tej samej pozycji działu VIII obok prac kierowców ciągników wymienił prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Oczywistym jest zaś, że urządzenie jakim jest kombajn jest maszyną rolniczą wykonującą prace polowe. Zestawienie tych trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego) łącznie pod poz. 3 działu VIII – w transporcie spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie „w transporcie” – rozumianym jako „w ruchu publicznym”.

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy dokonał prawidłowo kwalifikacji spornego okresu zatrudnienia przez pryzmat prac wymienionych w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, uznając iż prace te wykonywane były stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust 1 rozporządzenia).

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia a następnie również trafnej ich oceny prawnej, której nie wzruszają zrzuty apelacji. Zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji.

W punkcie II wyroku, zgodnie z § 2 ust. 1 w zw. z § 12 ust. 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U nr 163, poz.1348), przy uwzględnieniu treści art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c., Sąd Apelacyjny, uwzględniając nakład pracy pełnomocnika, orzekł o kosztach postępowania w ten sposób, że zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz A. S. (1) kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.